

Sygn. akt: I C 392/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy (...)

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2024 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa S. C. (1), Ł. C., T. C., E. C. (1)

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę z żądaniem ewentualnym ustalenia

I. ustala nieważność umowy o kredyt mieszkaniowy Własny K. hipoteczny o nr (...) z dnia 1.10.2008 r., zawartej między stronami,

II. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów: Ł. C. i E. C. (1) kwotę 137.747,65 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 3 maja 2023 r. do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów: Ł. C. i E. C. (1) kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 392/23

UZASADNIENIE

Powodowie S., T., Ł. i E. C. (1) zażądali pozwem wniesionym w dniu 21.03.2023 r. wobec (...) Bank (...) S.A. w W. zasądzenia od pozwanej łącznie na rzecz Ł. i E. C. (1) kwoty 137.747,65 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15. dnia od daty doręczenia pozwu pozwanemu (doręczenie nastąpiło 18 kwietnia 2023 r.) do dnia zapłaty - tytułem zwrotu świadczeń (spełnianych tylko przez Ł. i E. C. (1)) - nienależnych wskutek uznania za nieważną umowy kredytu mieszkaniowego(...) nr (...) (udzielonego w walucie wymiennej spłacanego w ratach annuitetowych, oprocentowanie zmienne) zawartej pomiędzy powodami a pozwanym w dniu

1 października 2008 r. Wnieśli też o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego umowy kredytu. W uzasadnieniu wskazali, że zawarta przez nich z pozwanym umowa dotyczyła kredytu denominowanego i jest nieważna jako zawierająca abuzywne klauzule przeliczeniowe do waluty obcej. Suma świadczeń powodów na rzecz pozwanego wynosiła na dzień 16.01.2023 r. właśnie 137.747,65 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. Zaprzeczył wszelkim twierdzeniom strony powodowej, a zwłaszcza że:

- pozwany jest obowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem na którejkolwiek z podstaw prawnych wskazanych w pozwie,
- umowa kredytu jest sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa polskiego lub wspólnotowego, czy też z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami,
- zachodzą przesłanki do uznania umowy kredytu za nieważną, bądź bezskuteczną względem powodów,
- umowa kredytu zawiera klauzule niedozwolone,
- warunki umowy kredytu nie były ustalane indywidualnie z kredytobiorcami,
- kursy walut w Tabeli Kursów pozwanego były ustalone swobodnie, jednostronnie, w oderwaniu od realiów rynkowych.

Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia

Dnia 1 października 2008 r. strony zawarły umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...), udzielonego w walucie wymiennej, spłacanego w ratach annuitetowych (oprocentowanie zmienne), w której Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 83.915,14 CHF z przeznaczeniem na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ul. (...), dla którego jest prowadzona księga wieczysta nr (...) przez Sąd Rejonowy w (...) (§ 2 części szczegółowej umowy - (...)). Wypłata kredytu miała nastąpić w terminie 12 miesięcy od daty zawarcia umowy - w formie przelewu na rachunek kredytobiorcy, zgodnie z wystawioną dyspozycją wypłaty przez kredytobiorcę (§ 6 (...)). Wypłata kredytu w walucie obcej mogła nastąpić w przypadku finansowania zobowiązań zagranicą lub na spłatę kredytu walutowego, zaś w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej (§ 4 ust. 1 pkt 1-2 części ogólnej umowy - (...)).

Zgodnie z § 4 ust. 2 (...) docelowe zabezpieczenie płaty kredytu było poprzez hipotekę zwykłą na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego na kwotę 83.915,14 CHF oraz hipotekę kaucyjną na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego do kwoty 25.144,54 CHF. W §4 ust. 2 przedmiotem dodatkowego zabezpieczenia był przelew wierzytelności z umowy ubezpieczenia mieszkania. Ponadto na mocy § 5 (...) przewidziano dodatkowe zabezpieczenie m.in. w postaci klauzuli potrącenia wierzytelności. Natomiast zgodnie z a 7 (...) spłata raty kredytu miała następować poprzez pobranie przez bank kwoty z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego prowadzonego w PLN.

W przypadku wypłaty w PLN stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów (§ 4 ust. 2 (...)). W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu stosuje się kursy kupna / sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 3 (...)). W ramach § 10 ust. 2 (...) powodowie zostali poinformowani, iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu oraz ryzyku stopy procentowej, polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej. Zgodnie z § 16 ust. 1 (...) prowizja od udzielonego kredytu, płatna w dniu zawarcia umowy, będzie przeliczona na walutę polską przy zastosowaniu wynikającego z aktualnej Tabeli kursów kursu sprzedaży (pkt 1) dewiz – w przypadku wpłaty w formie przelewu środków; (pkt 2) pieniędzy – w przypadku wpłaty w formie gotówkowej.

Zgodnie z § 22 ust. 2 pkt 1 w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z:

(pkt 1) (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), według aktualnej Tabeli kursów;

(pkt 2 lit b) rachunku walutowego – środki z rachunku będą pobierane w walucie innej niż waluta kredytu, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów kupna / sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), według aktualnej Tabeli kursów.

(pkt 3) rachunku technicznego – środki z rachunku będą pobierane w walucie kredytu, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty. Wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie innej niż waluta kredytu, będą przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna / sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), według aktualnej Tabeli kursów.

Zgodnie z § 32 pkt 1 i 2 (...), niespłacona w terminie część albo całość raty miała stawać się zadłużeniem przeterminowanym i mogła zostać przeliczona przez Bank na PLN według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego według Tabeli kursów w dniu wyznaczonym jako termin spłaty, a brak środków na rachunku w terminie wywoła skutek w postaci niespłacenia raty kredytu lub wynikającego z umowy zadłużenia.

Zgodnie z § 36 ust. 1 i 2 (...) spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek następuje na zasadach przeliczeniowych analogicznych do tych, które zostały ustalone dla spłaty rat, a bank zastrzegł sobie prawo do potrącania należności z tego tytułu z rachunku kredytobiorcy.

W § 1 pkt 14 (...) tabela kursów została opisana jako tabela obowiązująca w Banku w dacie dokonywania przeliczeń.

W § 6 i 7 (...) wskazano, że odsetki od kredytu będą ustalane w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej. Odsetki miały być naliczane w stosunku rocznym, a wysokość stopy procentowej miała być ustalana w dniu rozpoczynającym każdy kolejny trzymiesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej. Zmiany stawki referencyjnej dla potrzeb oprocentowania miały następować w dacie wymagalności rat. Stawkę referencyjną określono jako stawkę LIBOR lub (...), publikowaną odpowiednio o godzinie 11.00 (...) lub 11.00 na stronie informacyjnej R. w dniu poprzedzającym kolejne okresy trzymiesięczne, przy czym w § 1 pkt 12 (...) wskazano, że dla kredytu w (...) stawką referencyjną jest stawka LIBOR dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych - LIBOR 3M.

Zabezpieczenie kredytu stanowiły hipoteki: zwykła i kaucyjna (§ 4 ust. 1 i 2 (...)).

(dowód: umowa kredytu k. 20-35)

Dnia 30 października 2013 r. strony zawarły aneks do umowy, przedmiotem którego było uchylene postanowień części szczegółowej umowy w rozdziale 8, § 9 ust. 1 pkt 80, w rozdziale 4, § 5 ust. 1 otrzymało nowe brzmienie, zaś w rozdziale 1, § 2 po ust. 11 dodano ust. 12.

(dowód: aneks nr (...) k. 42)

Dnia 12 listopada 2013 r. powodowie zawarli z bankiem aneks do umowy, w którym wprowadzili zmianę w części szczególnej umowy w rozdziale 6, § 7 ust. 5, polegającej na określeniu dnia spłaty raty kredytu.

(dowód: potwierdzenie zawarcia transakcji wymiany walut k. 104)

Z pozyskanego przez powodów od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 31.01.2023 r. wynika, że kredyt został wypłacony w trzech transzach, w walucie polskiej, przy zastosowaniu umówionych kursów kupna waluty. Suma spłat w okresie od 5.11.2008 r. do 16.01.2023 r. obejmowała kapitał w kwocie 98.294,16 zł, odsetki 39.357,46 zł, spłacone odsetki skapitalizowane 92,27 zł i odsetki karne 3,76 zł - łącznie 137.747,65 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 45-55)

Powodowie T. oraz S. C. (2) zawarli sporną umowę jako małżonkowie wraz z Ł. C. oraz jego narzeczoną E. W., obecnie C., w celu zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, w którym zamieszkali Ł. i E. C. (2), wówczas przyszłe, młode małżeństwo. Ł. i E. C. (1) pozostają obecnie w faktycznej separacji, jednakże E. C. (1) mieszka w przedmiotowym lokalu do dnia dzisiejszego. Kredyt otrzymali w złotych i w tej też walucie go nieprzerwanie spłacają. W dacie zawarcia umowy powodowie byli konsumentami. Kredyt nie jest związany z żadną działalnością gospodarczą. Umowa nie była negocjowana. W toku zawierania umowy powodowie byli zapewniani przez drugą stronę, że kredyt frankowy będzie dla strony powodowej znacznie korzystniejszy, że frank szwajcarski taniał, i że wahania wysokości rat mogą być dużo mniejsze.

(dowód: zeznania powodów k. 171v-172)

Rozważania prawne

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań strony powodowej. Zawnioskowany przez pozwanego świadek (przesłuchana pisemnie) M. F. nie pamięta ani powodów, ani okoliczności zawierania spornej w tej sprawie umowy. Dlatego zeznania tego świadka ostatecznie nie były istotne dla rozstrzygnięcia.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. Sąd postanowił pominąć zawnioskowany przez stronę pozwaną dowód z zeznań świadka M. G. jako niemożliwy do przeprowadzenia, z uwagi na przeszkodę faktyczną, z powodu nieustalenia aktualnego miejsca pobytu świadka oraz nieodebranie korespondencji sądowej przez świadka pod wskazanym przez stronę pozwaną adresem.

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wnioski dowodowe stron dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia, ponieważ rozpoznanie sprawy sprowadziło się do uwzględnienia żądania głównego (ustalenia nieważności umowy). Ponadto sumy wypłacone i spłacone wynikają wprost z zaświadczenia banku. Zestawienie spłat pochodzące od banku jest jasne i nie jest konieczna dla ustalenia wysokości spłat pomoc biegłego, zaś ustalenie kosztów, spreadu, wartości rynkowej udostępnionego kapitału jak i wartości spłat przy zastosowaniu kursu średniego NBP było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna.

Za bezużyteczne do ustaleń faktycznych Sąd uznał złożone do akt sprawy opinie prawne i ekonomiczne oraz stanowiska organów, służące wyłącznie jako rozwinięcie argumentacji banku i jako takie nie powinny stanowić podstawy do ustalenia stanu faktycznego, w konsekwencji podstawy dowodowej. Bez znaczenia są też wzory umów przedstawione przez pozwanego – nie zostały one wypełnione ani podpisane przez strony i gołosłowne pozostało twierdzenie pozwanego, że z ich treści można poczynić ustalenia na temat tego, jakich wyborów rzekomo dokonali powodowie, zawierając umowę o takiej, a nie innej treści.

Żądania główne powodów opierały się na ustaleniu nieważności umowy kredytu mieszkaniowego. Już w tym miejscu trzeba zaznaczyć, że były to żądania zasadne i skoro zostały w wyroku w pełni uwzględnione.

W pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powodów postanowienia miały charakter niedozwolony.

Sąd nie uznał za udowodnione przez bank, że powodowie przy zawarciu umowy mieli możliwość zastrzeżenia sobie możliwości spłaty w walucie obcej. W tym zakresie zeznania świadka są wręcz niewiarygodne, ponieważ pozostają w sprzeczności z umową. Sąd nie uznał też za istotne, że powodowie mieli możliwość przy wypłacie transz kredytu negocjować kurs, po którym będzie przeliczana wypłata. To, czy umowa była negocjowana, ocenia się na datę zawarcia umowy, a nie na etap jej wykonywania.

Treść umowy wyraźnie wskazuje na to, że spłata miała następować poprzez potrącanie środków przez bank z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego prowadzonego w złotych (§ 7 ust. 4). Nic nie wskazuje na to, by powodom przedstawiano propozycje odmienne ani by dokonany wybór należał do powodów. Próba udowodnienia możliwości spłaty we franku od początku umowy była bezskuteczna przy użyciu wzorca umowy przedstawionego przez bank i na podstawie zeznań świadka (pracownika banku).

Dodać należy, że nie są to kwestie decydujące o rozstrzygnięciu, ponieważ nawet w razie udowodnienia pierwotnej możliwości uzyskania wypłaty kredytu w (...) oraz spłaty kredytu w (...) aktualne pozostałyby zasadnicze zastrzeżenia Sądu dotyczące jednostronnego i nieograniczonego ryzyka walutowego – prowadzące do upadku umowy.

Ważność umowy i skuteczność jej postanowień oceniane są na datę zawarcia umowy, a nie na okres wykonywania umowy, dlatego na wszelkie rozważania dotyczące tych dwóch kwestii nie mogły mieć wpływu dokumenty dołączone do pozwu

i odpowiedzi na pozew, powstałe już po zawarciu umowy - takie jak aneks do umowy (który nie dotyczył zresztą kwestii zarzucanych pozwanemu przez powodów). Podobnie okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” były bez znaczenia dla sprawy.

Żądanie główne – ustalenia nieważności znajduje oparcie w art. 189 k.p.c., który wymaga od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego. Sąd podziela argumentację powodów, że mają oni interes prawny w żądaniu nieważności umowy, ponieważ ewentualne podzielenie przez Sąd argumentacji o nieważności umowy tylko na potrzeby rozstrzygnięcia o zapłatę wynikać będzie nie z sentencji wyroku, lecz z uzasadnienia, a nie ma pewności, czy będzie to uznawane w innych postępowaniach w kategorii powagi rzeczy osądzonej, a ponadto orzeczenie stwierdzające nieważność umowy może dawać podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel

i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych poprzez ściąganie z konta bankowego równowartości w złotych polskich oznaczonej w harmonogramie spłat kwoty franków szwajcarskich. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, o określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich.

Powyższe nie oznacza zanegowania ważności ogółu kredytów denominowanych. W tym konkretnym przypadku chodzi o to, że wypłata miała nastąpić nie w dniu podpisania umowy, lecz później. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)).

Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na spłatę innych kredytów, po spełnieniu warunków wypłaty, dlatego moment wypłaty kredytu nie należał do pełnej swobody kredytobiorcy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które miałyby wpływ na ocenę ważności spornej umowy. To prowadzi do wniosku, że umowa dotknięta jest „pierwotną nieważnością”.

Niezależnie od tego dotknięta jest również „nieważnością wtórną”, wynikającą z zawarcia w niej postanowień niedozwolonych, których eliminacja nie pozwala na dalsze utrzymanie umowy.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej

z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron;

3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci. Nie można twierdzić odmienne, przy czym najistotniejsze jest, że zgodne zeznania powodów nie pozostawiają wątpliwości co do zasadniczego – mieszkalnego przeznaczenia kredytowanego lokalu.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu

w złotych i zawarcie w umowie klauzuli denominacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorców dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Umowa nie była kredytem walutowym, lecz złotowym denominowanym co (...).

A. dotyczy w niniejszej sprawie dotyczy wszystkich postanowień kształtujących mechanizm denominacji (wymienionych w pozwie – pkt II.1, s. 5v-6, wyróżnionych wytłuszczeniem we wcześniejszej części uzasadnienia wyroku). Skoro odpada zawarte w tym mechanizmie odwołanie do waluty obcej – można ustalić, że abuzywność dotyczy konsekwentnie wszystkich zapisów umowy wspominających

o (...). Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jakie mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdadnymi do uznania ich za abuzywne.

Jednocześnie na podstawie przeprowadzonych dowodów w postaci załączników do pozwu i odpowiedzi na pozew, a także zeznań powodów, Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Na podstawie

dowodów nie można uznać także, by powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku kursowym. Okoliczności tej nie zmienia podpisane w trakcie zawierania umowy

o kredyt oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem płynącym z tego typu umów. Nie można uznać, że powodowie zostali wystarczająco przestrzeżeni o tym, że kurs waluty może wzrosnąć w stopniu niekontrolowanym, co – jak powszechnie wiadomo –

w późniejszych latach nastąpiło. Nie można uznać, aby jakikolwiek dowód w tej sprawie wskazywał na to, by powodowie mieli realny wpływ negocjacyjny na jakiegokolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem przeliczania zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie

V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego

w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty

w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi

w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Zakresem abuzywności objęta jest nie tylko kwestia ustalania kursów waluty banku, lecz denominacja jako mechanizm w ogóle.

Żądań opartych na nieważności umowy nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany bank nadużył wobec powodów swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla powodów jedyny środek ochrony ich praw.

Podsumowując, wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie ze stroną powodową

i kształtowały jej zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu

art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie

w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 r. (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12, OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby

z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku

z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),
- d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),
- e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Pozbawiona w ten sposób klauzul abuzyjnych umowa wymagałaby od Sądu ustalenia przez Sąd zarówno wysokości udzielonego kredytu, jak też „kwoty do wypłaty” po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie. Jednocześnie, Sąd musiałby ingerować w umowę w sposób umożliwiający wprowadzenie poprawnego mechanizmu waloryzacji, wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany oraz wynagrodzenia banku za jego udzielenie. Eliminacja abuzyjnych postanowień nie ograniczyłaby się do „kosmetycznego” zabiegu, lecz ingerowała w umowę jako taką, zmieniając całkowicie jej kształt oraz samą istotę kredytu denominowanego. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, a brak jednoznacznego określenia kwoty kredytu (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to przez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany) oznacza brak jednego

z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank. Brak jednego z takich elementów oznacza, że umowa jest niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Przywołując w tym miejscu ponownie wyrok (...), w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (a do takiej zmiany doszłoby skutek zastosowania przepisu dyspozytywnego), nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać. Jednocześnie, powodowie (kredytobiorcy - konsumenci) bez wątpienia domagali się stwierdzenia nieważności umowy świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców" (wyrok (...) z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok (...) z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok (...) z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok (...) z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się zwykle utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu ponieśliby powodowie biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorię ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty strony powodowej zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej oraz z przekroczeniem granic swobody umów.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych

zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego

w G. V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank.

Roszczenia powodów nie są przedawnione. Żądanie ustalenia nie podlega w ogóle przedawnieniu, zaś w odniesieniu do roszczenia pieniężnego należy wskazać, co następuje.

Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia,

w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność

w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi

6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się

z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie z wyrokami (...) z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków

w umowach konsumenckich wprowadzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem,

w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć. Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego

z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Z perspektywy czasu należy uznać, że tylko przyczynkiem do dyskusji na temat ważności umów „frankowych” oraz skuteczności ich postanowień, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie

niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów

i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia

i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank.). Jednak dopiero rok 2019, który należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych

w umów „frankowych”, przyniósł orzecznictwo (...) (orzeczenie C-260/18

z 3 października 2019 r. w sprawie D.), a za nim Sądu Najwyższego, korzystne dla kredytobiorców, stanowiące odtąd podstawę masowego zjawiska polegającego na kwestionowaniu kredytów frankowych. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenie pozwu w tej sprawie jest w całości nieprzedawnione.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma spełniona przez powodów stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlegają zwrotowi na mocy art. 405 k.c.

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.). stosownie do daty wymagalności wynikającej z terminu wyznaczonego w reklamacji.

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono ponadto – z tych samych przyczyn - powództwo o ustalenie nieważności umowy. Jak już wspomniano, powodowie mają interes prawny w tym ustaleniu. Uwzględnienie roszczenia o zapłatę dotyczy tylko pewnego, zamkniętego okresu spłaty rat i powodowie mogliby się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewni jej pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., uznając, że powodowie wygrali proces w całości i skutecznie zażądali zwrotu kosztów procesu od pozwanego banku (opłata od pozwu 1.000 zł, opłata od pełnomocnictwa procesowego 17 zł i wynagrodzenie adwokackie wg stawki minimalnej 10.800 zł). Nie było podstaw do przyznawania wielokrotności stawki minimalnej wynagrodzenia adwokackiego.

sędzia Rafał Kubicki